

POSTANOWIENIE

12 stycznia 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Roman Trzaskowski

na posiedzeniu niejawnym 12 stycznia 2024 r. w Warszawie
w sprawie z powództwa P. spółki akcyjnej w K.
przeciwko Skarbowi Państwa - Najwyższej Izbie Kontroli w Warszawie
o ochronę dóbr osobistych,
na skutek skargi kasacyjnej P. spółki akcyjnej w K.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z 14 lipca 2022 r., V ACa 909/21,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 540 (pięćset czterdzieści) zł z odsetkami wynikającymi z art. 98 §1¹ k.p.c. za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia orzeczenia zobowiązanemu do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 14 lipca 2022 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 17 września 2021 r. oddalającego jego powództwo o opublikowanie oświadczenia w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych.

W skardze kasacyjnej, w uzasadnieniu wniosku o jej przyjęcie do rozpoznania, powód wskazał przyczyny kasacyjne określone w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. Jego zdaniem w sprawie wystąpiło istotne zagadnienie prawne wyrażające

się w pytaniu, czy w ramach postępowania przed sądem cywilnym o ochronę dóbr osobistych w trybie art. 24 k.c., sąd powszechny władny jest dokonywać merytorycznej oceny treści wystąpienia pokontrolnego sporządzanego i publikowanego przez Najwyższą Izbę Kontroli w trybie art. 53 § 1 pkt 1-7 oraz art. 10 ustawy z dnia 23 grudnia 1994 r. o Najwyższej Izbie Kontroli (tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 623, dalej – „ustawa o NIK”). W ocenie skarżącego negatywna odpowiedź w tym względzie i zaaprobowanie stanowiska Sądu Apelacyjnego oznaczałoby, że w polskim porządku prawnym nie istniałby żaden środek zaskarżenia, w ramach którego podmiotowi kontrolowanemu przysługiwałoby prawo do weryfikacji słuszności tez wyrażonych w wystąpieniu pokontrolnym NIK przez sąd. Takie zaś podejście prowadziłoby do konstatacji, że polski porządek prawny pozwala tolerować krzywdzące podmiot kontrolowany treści wystąpienia pokontrolnego nawet wtedy, gdy są one merytorycznie niepoprawne i nieuzasadnione.

Zdaniem powoda w sprawie istnieje też potrzeba wykładni art. 24 k.c. w związku z normami regulującymi postępowanie przed Najwyższą Izbą Kontroli. Kluczowym pytaniem jest to, czy art. 24 § 1 zd. 1 k.c. należy interpretować w ten sposób, że przesłankę bezprawności działania „naruszyciela dóbr osobistych”, w sytuacji, gdy jest nim NIK, wyłącza fakt działania przez NIK zgodnie z właściwymi procedurami wynikającymi z ustawy o NIK. W ocenie skarżącego pytanie to nie doczekało się jasnej odpowiedzi w judykaturze, a w szczególności w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z art. 398¹ § 1 k.p.c. wynika, że skarga kasacyjna przysługuje co do zasady od prawomocnych orzeczeń sądów drugiej instancji, a więc orzeczeń wieńczących dwuinstancyjne postępowanie sądowe, w którym sądy obu instancji dysponują pełną kognicją w zakresie faktów i dowodów. Jednakże zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania tylko wtedy, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub

skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W zamyśle ustawodawcy skarga kasacyjna stanowi zatem nadzwyczajny środek zaskarżenia, którego rozpoznanie przez Sąd Najwyższy musi być uzasadnione względami o szczególnej doniosłości, wykraczającymi poza indywidualny interes skarżącego, a mającymi swoje źródło w interesie publicznym, w szczególności przez zapewnienie jednolitej wykładni i stosowania prawa. Wyłączną podstawą oceny pod kątem przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania są wskazane w niej przyczyny kasacyjne wraz z uzasadnieniem (art. 398⁴ § 2 k.p.c.).

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, skarżący, który jako uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazał przyczynę określoną w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., powinien odpowiednio sformułować zagadnienie prawne, wskazać przepisy prawa, na których tle zagadnienie się wyłoniło oraz przedstawić argumentację juretryczną uzasadniającą możliwość rozbieżnych ocen prawnych oraz świadczącą o istotności tego zagadnienia (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002, Nr 1, poz. 11; z 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14, niepubl.; z 9 kwietnia 2015 r., V CSK 547/14, niepubl.). Zagadnienie jest istotne, jeżeli jego rozstrzygnięcie ma znaczenie dla ukierunkowania praktyki sądowej i rozstrzygnięcia sprawy, w której zagadnienie powstało (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 18 września 2012 r., II CSK 180/12, niepubl. oraz z 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14, niepubl.), wywołuje poważne wątpliwości, a zarazem nie było dotychczas rozstrzygnięte w judykaturze albo dotychczasowe orzecznictwo wymaga zmiany (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 24 sierpnia 2016 r., II CSK 94/16, niepubl.).

Powołanie się zaś na przyczynę kasacyjną przewidzianą w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania przez stronę skarżącą, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie lub, że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, podania, w drodze stosownego juretrycznego wyводу, na czym owe wątpliwości polegają, a także że mają one poważny oraz rzeczywisty charakter i ich rozstrzygnięcie wiąże się z rozpatrywaną sprawą i jest istotne z punktu widzenia wyniku postępowania oraz publicznoprawnych funkcji skargi

kasacyjnej. Jeżeli podstawą wniosku w tym zakresie jest twierdzenie o występujących w orzecznictwie sądowym rozbieżnościach wynikających z dokonywania przez sądy różnej wykładni przepisu, konieczne jest wskazanie rozbieżnych orzeczeń, dokonanie ich analizy i wykazanie, że rozbieżność wynika z różnej wykładni przepisu (por.m.in. postanowienia z 15 października 2002 r., II CZ 102/02, niepubl.; z 28 marca 2007 r., II CSK 84/07, niepubl.; z 8 lipca 2008 r. I CSK 111/08, niepubl.; z 20 listopada 2015 r., III CSK 269/15, niepubl.; z 20 maja 2016 r., V CSK 692/15, niepubl.; z 3 sierpnia 2017 r., IV CSK 85/17, niepubl.; z 7 grudnia 2017 r., I CSK 499/17, niepubl.; z 26 kwietnia 2018 r., IV CSK 571/17, niepubl.).

Zagadnienie i wątpliwości sformułowane przez skarżącego nie czynią zadość wskazanym wymaganiom.

W prawie cywilnym przyjmuje się, że działaniem bezprawnym jest każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, a także z porządkiem prawnym oraz z zasadami współżycia społecznego. Odpowiedzialność na podstawie art. 24 § 1 k.c. może przy tym ponosić każdy podmiot, w tym Skarb Państwa.

Działaniem bezprawnym nie jest jednak działanie, które mieści się w ramach porządku prawnego, czyli jest dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, a ponadto - choć nie tylko - działanie polegające na wykonywaniu prawa podmiotowego bądź na obronie uzasadnionego interesu prywatnego lub publicznego. Przy czym w judykaturze Sądu Najwyższego wyjaśniono, że działanie w ramach porządku prawnego wyłącza bezprawność tylko wtedy, gdy jest dokonywane w granicach określonych tym porządkiem, rzeczowe, obiektywne i ostrożne, nie może zaś mieć na celu wyłącznie, czy też nawet w przeważającym stopniu, dyskryminacji albo szykany, ani wykraczać poza rzeczywistą potrzebę oceny dla określonych celów, użyte sformułowania muszą mieć odpowiednią formę i nie mogą bez istotnej potrzeby poniżać godności osobistej ocenianej osoby, powinny mieścić się w kompetencji określonej osoby (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 7 marca 2007 r., II CSK 493/06, niepubl.). Przy dokonywaniu oceny bezprawności należy uwzględniać oprócz sformułowań naruszających dobro osobiste także miejsce, formę, czas, cel, kontekst i rodzaj badanych wypowiedzi. Z oceną bezprawności wiąże się problem dozwolonej krytyki, która nie

powinna przekraczać granic potrzebnych do osiągnięcia pożądanego celu oraz przybierać formy nieakceptowanej w danym środowisku (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 6 lutego 2013 r., V CSK 123/12, niepubl.). Ujemna ocena postępowania osoby dokonana przez organ państwowy (jego funkcjonariusza) w granicach ustawowej kompetencji, gdyby nawet nie była w konkretnych okolicznościach dostatecznie zweryfikowana lub usprawiedliwiona (np. przez błędną ocenę pewnych faktów lub ze względu na brak pełnego materiału faktycznego), nie jest oceną bezprawną (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 23 lipca 1997 r., II CKN 285/97, niepubl.). Działanie w ramach kompetencji, na określonej podstawie prawnej oraz w celu urzędowym nie wyłącza jednak automatycznie i w każdym wypadku bezprawności działania funkcjonariusza. Niemożliwość ingerowania sądu w samą decyzję administracyjną i jej podstawy merytoryczne nie oznacza całkowitego pozbawienia osoby, której ona dotyczy, ochrony przewidzianej w art. 23 i 24 k.c., jeżeli bowiem motywacja decyzji narusza dobra osobiste zainteresowanego, wykracza poza niezbędne ramy, zawiera niewłaściwe pod względem formy oceny dotyczące właściwości lub postępowania danej osoby lub posługuje się sformułowaniami godzącymi w chronione dobra osobiste, to może dojść do zniweczenia podstawy wyłączenia bezprawności działania. Nie jest natomiast bezprawnym zawarcie w decyzji ocen mieszczących się w dozwolonych prawem granicach i pozostających w rzeczywistym związku z zakresem i celem działania funkcjonariusza wydającego decyzję wraz z uzasadnieniem (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2002 r., II CKN 167/01, niepubl.).

Już tylko w świetle przytoczonych wyżej wypowiedzi Sądu Najwyższego nie można przyjąć, że skarżący wykazał wystąpienie w sprawie wskazanych przezeń przyczyn kasacyjnych. Nie przedstawił we wniosku rozważań prawnych o charakterze ogólnym i abstrakcyjnym, wskazujących na poważne i istotne kontrowersje oraz rozbieżne oceny prawne wymagające zajęcia stanowiska przez Sąd Najwyższy, nie odniósł się szerzej do wykładni zaprezentowanej w zaskarżonym wyroku ani nie przytoczył dotychczasowych wypowiedzi doktryny i Sądu Najwyższego albo sądów powszechnych dotyczących powołanych we wniosku przepisów. Nie przedstawił również stosownej jurydycznej argumentacji, że art. 24 k.c. wywołuje rzeczywiste i poważne wątpliwości interpretacyjne i

dotychczas nie doczekał się wykładni w orzecznictwie sądów. Wyrażone we wniosku wątpliwości są tylko pytaniami o trafność stanowiska Sądu Apelacyjnego, które - jak wynika z ujawnionych w uzasadnieniu motywów zaskarżonego orzeczenia - uwzględnia powołane w doktrynie i judykaturze przesłanki oceny wyłączenia bezprawności w razie naruszenia dobra osobistego przez organ państwowy.

Z tych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

[a!]

(K.L.)

